

Sygn. akt **XXVII Ca 1457/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Katarzyna Parczewska
Sędziowie:	SO Maja Smoderek SR del. Tomasz Niewiadomski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Ślebzak

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) W.

przeciwko K. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 1 kwietnia 2015 r., sygn. akt II C 93/13

1. oddala apelację;

2. przyznaje adwokatowi P. G. (1) ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w instancji odwoławczej.

SSR Tomasz Niewiadomski SSO Katarzyna Parczewska SSO Maja Smoderek

Sygn. akt XXVII Ca 1457/16

UZASADNIENIE

Pozwem dnia 30 października 2012 roku miasto (...) W. domagało się zapłaty 315 złotych tytułem zwrotu kosztów usunięcia z drogi publicznej tj. ul. (...) w W. ok. nr 27, na parking strzeżony pojazdu pozwanej – samochodu osobowego marki F. (...) (w pozwie omyłkowo: (...)) o nr rej. (...), wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych. Wymieniony pojazd został zholowany w dniu 3 sierpnia

2011 roku na podstawie art. 50a ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 roku Nr 108, poz. 908, ze zm.).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zawarła zarzut, iż nie dysponowała swobodnie w/w pojazdem ponieważ M. i M. A. (1) zamknęli jej posesję na ul. (...) w W., gdzie w garażu stało to auto i nie wpuszczali na teren posesji ani pozwanej, ani jej krewnych. Następnie garaż ten został rozebrany, a pojazd usunięty z posesji i umieszczony na drodze publicznej, skąd został zholowany na polecenie straży miejskiej. Pozwana podniosła, że straż miała obowiązek ustalić, kto jest właścicielem pojazdu i powiadomić ją o tym jako właścicielkę. Ponadto pozwana wskazała, że zgłosiła kradzież samochodu organom ścigania, zatem pojazd powinien być zostać wydany jej jako właścicielce – pokrzywdzonej przestępstwem, a nie usunięty na jej koszt na parking strzeżony.

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w pkt. I zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 315 złotych wraz z ustawowymi odsetkami ustawowej od dnia 1 września 2011 roku do dnia 1 kwietnia 2015 roku, w pkt. II zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 90 złotych tytułem kosztów procesu, w punkcie III świadczenia zasądzone w punktach I i II rozłożył na 5 rat, a w pkt. IV zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. G. (1) kwotę 221,40 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (wyrok k. 246 – 247). Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 15 czerwca 2011 roku, ok. godz. 00:40, miał miejsce pożar samochodu osobowego marki F. (...) nr rej. (...), koloru czerwonego, stojącego w garażu przy ul. (...) w W.. Zniszczeniu uległo wyposażenie kabiny, a pożar nie rozprzestrzenił się na cały samochód.

W dniu 12 lipca 2011 roku mężczyzna o imieniu C., działając - jak podawał - na zlecenie M. i M. A. (1), rozebrał garaż na posesji przy ul. (...) w W., w którym stał samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...), koloru czerwonego. Samochód został na płytkach pozostałych po rozebraniu garażu. Policja, wezwana na miejsce zdarzenia, nie podjęła żadnych czynności. Policjanci nie wpuścili na posesję K. O., natomiast wpuścili B. S. jako osobę mającą tam miejsce zameldowania. Następnie pojazd został usunięty z posesji przez nieustaloną osobę i umieszczony w pobliżu, o czym K. O. poinformowała telefonicznie córkę ok. 1 miesiąc po tym zdarzeniu. K. O. i jej córka podejrzewają o to państwa A..

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 3 sierpnia 2011 roku Straż Miejska wydała dyspozycję usunięcia samochodu osobowego marki F. (...) nr rej. (...), koloru czerwonego, stojącego na ulicy pod adresem (...)(...)w W.. Pozwana została o tym powiadomiona pismem z dnia 11 sierpnia 2011 roku, wezwana do odbioru samochodu i do uiszczenia kwoty 315 złotych tytułem kosztów holowania - w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Pismo to zostało odebrane przez pozwaną w dniu 17 sierpnia 2011 roku.

Sąd Rejonowy ustalił również, że M. A. (2) znała się z pozwaną, ponieważ do ok. 2003 roku była jej sąsiadką. Zaobserwowała ona zniknięcie jakiegoś samochodu z posesji przy ul. (...), nie wiedziała jednak, czy to był samochód pozwanej. Pozwana opowiadała, że ktoś jej ukradł ten samochód.

Pozwana publicznie obwinia sąsiadów o to, że ukradli jej samochód. W. G. odwiedzał codziennie J. O. - syna pozwanej i widział, że samochód stał w garażu. J. O. nie mieszka w W. od ok. 2011 roku. Ani J. O., ani jego matka nie mieli klucza do tej działki - do furtki i bramy wejściowej.

Pozwana miała garaż na działce, na której nie mieszka, i nie miała do niego dostępu. Jeszcze za czasu, gdy J. O. mieszkał w W., jego dostęp do tej działki był utrudniony - musiał wchodzić i wychodzić przez furtkę. Od dłuższego czasu był konflikt między sąsiadami na tle uprawnień J. O. do lokalu.

Zgodnie z ustaleniem Sądu Rejonowego, pozwana i jej mąż zostawili samochód na swojej działce w garażu pod kluczem. M. A. (2) i jej mąż, odkąd wprowadzili się do budynku, uniemożliwili rodzinie O. dostęp do posesji, która nie miała kluczy do furtki, bramy i do budynku. Samochód osobowy marki F. (...) nr rej. (...), koloru czerwonego należy do pozwanej K. O.. Pozwana i jej mąż byli jedynymi posiadaczami tego pojazdu. Nikomu nie udostępniali kluczyków.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 13 lipca 2011 roku pozwana wystosowała do Prokuratury Rejonowej (...) zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa tj. o włamaniu do garażu przy ul. (...), rozebraniu garażu, zniszczeniu blach, rozgrodzeniu działki, zniszczeniu ogrodzenia oraz zniszczeniu samochodu. Pozwana zaznaczyła, że samochód ten był wcześniej podpalony.

W tym samym dniu pozwana wystosowała też pismo do Komisariatu Policji W. w którym domagała się wyjaśnienia, dlaczego nie udostępniono jej kluczy do furtki. Pozwana w lipcu 2011 roku 5-krotnie dzwoniła na policję. Tyle samo połączeń na policję wykonała w sierpniu 2011 roku. W dniu 9 sierpnia 2011 roku pozwana wystosowała do Prokuratury Rejonowej (...) zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, tj. o kradzieży samochodu marki F. (...) nr rej. (...). W wyniku zawiadomienia pozwanej toczyło się dochodzenie pod sygnaturą 3 Ds 1370/11 w Prokuraturze Rejonowej (...). W dniu 20 września 2011 roku zapadło postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, a zażalenie pozwanej na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu z dnia 21 czerwca 2012 roku. Ponadto w sprawie pod sygnaturą akt 3 Ds 252/12 toczyło się także dochodzenie dotyczące zaboru w celu przywłaszczenia elektronarzędzi i innych przedmiotów z garażu, podpalenia samochodu w dniu 15 czerwca 2011 roku, kradzieży i zniszczenia ogrodzenia oraz włamania do samochodu.

Powód zawarł w dniu 23 grudnia 2010 roku umowę z (...) sp. z o.o., zlecając usuwanie i przechowywanie pojazdów na podstawie art. 50a i art. 130a Prawa o ruchu drogowym. W umowie tej w § 4 ust. 2 pkt 1 lit. g przewidziano dla zleceniobiorcy wynagrodzenie za usunięcie z drogi pojazdu porzuconego w kwocie 256,10 złotych netto.

Sąd Rejonowy wskazał, że postanowił oddalić wniosek dowodowy pozwanej o przesłuchanie stron ponieważ jest to dowód, który powołuje się tylko wtedy, gdy okoliczności faktyczne nie zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie innych dowodów (art. 299 kpc). Tymczasem w niniejszej sprawie zdaniem Sądu Rejonowego zostały dostatecznie wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności – przede wszystkim data złożenia przez pozwaną zawiadomienia o kradzieży samochodu, wynika bowiem z samego stanowiska pozwanej, którego strona powodowa nie kwestionowała. Dodatkowo okoliczność ta znalazła potwierdzenie w treści dokumentu znajdującego się na k. 234. Tym samym należało przyjąć za ustalone, że w dniu 3 sierpnia 2011 roku Policja nie miała wiedzy o kradzieży samochodu.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Wskazał, że istotą sporu pomiędzy stronami było, czy pozwana odpowiada na podstawie art. 50a ust. 1 Prawa o ruchu drogowym za koszt usunięcia swojego pojazdu z drogi, czy też jej odpowiedzialność jest wyłączona z tego powodu, że nie ponosi winy za zholowanie jej pojazdu. Ponadto Sąd Rejonowy uznał, że wobec zarzutu pozwanej, że służby porządkowe powodowej gminy powinny były posiadać wiedzę o tym, że pojazd ten został zgłoszony jako skradziony, należało rozważyć, czy służby te prawidłowo ustaliły, że pojazd pozwanej jest pojazdem porzuconym.

Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku - Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz.U. 2012 roku, poz. 1137) nawiązuje się między stronami stosunek prawny specyficzny, wykazujący pewne cechy bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 kc), ponieważ właściciel pojazdu uniknął wydatku w postaci kosztów usunięcia pojazdu. Stosunek ten wykazuje też pewne cechy prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia (art. 752-757 kc), jednakże gmina nie musi zawiadamiać właściciela pojazdu o swoich poczynaniach przed usunięciem pojazdu (art. 753 § 2 kc). Przeciwnie, straż gminna lub policja ma ustawowy obowiązek usunąć pojazd, a dopiero później poszukiwać właściciela. Podobieństwo omawianego stosunku prawnego zarówno do bezpodstawnego wzbogacenia, jak i do prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, prowadzi do konkluzji, że właściciel pojazdu jest odpowiedzialny za koszty usunięcia bez względu na to, czy ponosi winę za zaistniały stan rzeczy. Zatem odpowiedzialność pozwanej za koszt usunięcia pojazdu z drogi wynika li tylko z faktu, że gmina podjęła - zgodnie ze swoim ustawowym obowiązkiem - określone działania względem rzeczy należącej do pozwanej, celem zabezpieczenia porządku na drodze, bezpieczeństwa ruchu, estetyki przestrzeni publicznej, a także - niejako przy okazji - interesu majątkowego pozwanej (zabezpieczając pojazd przed dalszym zniszczeniem). Przy tym okolicznością niekwestionowaną w sprawie było, że tylko pozwana była posiadaczem i jedynym właścicielem pojazdu.

Dalej Sąd pierwszej instancji stwierdził, że pozwana, na której na podstawie art. 6 kc i art. 232 kpc spoczywał ciężar dowodu, nie dowiodła, że przed 3 sierpnia 2011 roku kradzież samochodu została zgłoszona. Wykazanie tej okoliczności było zaś niezbędne dla ustalenia, czy w niniejszej sprawie zaistniała podstawowa przesłanka zastosowania art. 50a Prawa o ruchu drogowym, tj. czy służby miejskie i policja miały podstawy do usunięcia pojazdu z drogi, czy też powinny były podjąć takie działania, jakie należy podjąć względem pojazdu poszukiwanego, tym bardziej, że pozwana podniosła, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie usuwania pojazdów pozostawionych bez tablic rejestracyjnych lub których stan wskazuje na to, że nie są używane (Dz. U. 2011 r. Nr 143 poz. 845) straż miejska i policja powinny były ze sobą współdziałać. Sąd pierwszej instancji zważył więc, że jeżeli zatem w dniu wydania dyspozycji usunięcia pojazdu, policja posiadałaby informacje o tym, że samochód pozwanej jest pojazdem poszukiwanym jako skradziony, wówczas powinien on zostać usunięty nie w trybie art. 50a ust. 1 Prawa o ruchu drogowym na koszt pozwanej, lecz zajęty i zabezpieczony jako dowód rzeczowy w trybie odpowiednich przepisów Kodeksu postępowania karnego na tymczasowy koszt Skarbu Państwa.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 kpc.

Sąd pierwszej instancji wskazał nadto, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 320 kpc, ponieważ pozwana jest osobą ubogą, korzystała w sprawie z pomocy adwokata z urzędu, zaś za zaistniały stan rzeczy nie ponosi winy (uzasadnienie k. 252 – 259).

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła pozwana, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 5 kc poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy w świetle ujawnionych dowodów, w szczególności wskazujących na brak winy pozwanej w wyprowadzeniu pojazdu poza teren posesji, usunięcie pojazdu w trybie określonym w art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym i obciążenie pozwanej kosztami holowania pojazdu godziło w przyjęte w społeczeństwie zasady współzycia społecznego, poczucie sprawiedliwości i zasady słuszności.

2) naruszenie art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie w treści uzasadnienia, czy i z jakich powodów Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie została spełniona przesłanka z art. 50a ust. 1 ustawy w postaci pozostawiania pojazdu w stanie wskazującym na to, że nie jest on używany, upoważniająca powoda do usunięcia pojazdu i obciążenia pozwanej kosztami wynikającymi z tego tytułu;

3) naruszenie art. 299 kpc polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o przesłuchanie pozwanej w charakterze strony, podczas gdy dopuszczenie tego dowodu pozwoliłoby na ustalenie istotnych faktów mających znaczenie dla sprawy, tj. treści telefonicznych zawiadomień kierowanych do Policji wskazujących na to, że przed datą usunięcia pojazdu w trybie art. 50a ust. 1 ustawy pozwana informowała właściwe organy o możliwości uszkodzenia pojazdu lub usunięcia go z terenu posesji w związku z istniejącym konfliktem sąsiedzkim.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W uzasadnieniu podniesiono, że z przeprowadzonych dowodów wynika, że pozwana podejmowała niezbędne działania w celu zabezpieczenia samochodu przed nieuprawnionym dostępem osób trzecich, w szczególności umieściła samochód w garażu zamkniętym na klucz, a w związku z narastającym konfliktem sąsiedzkim wielokrotnie informowała Policję o przypadkach niszczenia mienia pozwanej przez sąsiadów i istniejących obawach dotyczących możliwego zaboru przez osoby trzecie mienia pozostawionego na posesji. Wobec tego apelująca wywiodła, że pojazd znalazł się poza terenem posesji bez jakiegokolwiek winy pozwanej, co winno być ustalone przez właściwe służby przed odholowaniem pojazdu. Udzielenie ochrony prawnej powodowi i obciążenie pozwanej kosztami holowania uznać zatem należy, zdaniem skarżącej za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w tym zasadami słuszności i sprawiedliwości społecznej.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc apelująca uzasadniła tym, w niniejszej sprawie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku w żaden sposób nie wynika, aby Sąd I instancji zbadał przesłankę do zastosowania przez powoda art. 50a ust. 1 ustawy, tj. czy pojazd znajdował się w stanie wskazującym na to, że nie jest używany. Odnosząc się do trzeciego zarzutu pozwana wskazała, że przesłuchanie jej w charakterze strony pozwoliłoby na ustalenie istotnych faktów mających znaczenie dla sprawy, tj. treści telefonicznych zawiadomień kierowanych do Policji wskazujących na to, że przed datą usunięcia pojazdu w trybie art. 50a ust. 1 ustawy pozwana informowała właściwe organy o możliwości uszkodzenia pojazdu lub usunięcia go z terenu posesji w związku z istniejącym konfliktem sąsiedzkim (apelacja k. 263 - 266).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i dlatego podlega oddaleniu. Na wstępie należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 382 kpc sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji zobowiązany jest do rozpoznania sprawy, a nie tylko rozważenia zarzutów podniesionych w apelacji przy uwzględnieniu materiału dowodowego zebranego zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu art. 382 to zarówno przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji dowody, jak i fakty przyznane i fakty niewymagające dowodu oraz inne składane przez strony oświadczenia i podnoszone zarzuty.

Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, czyli dokonać ich subsumcji. Jedynie w sytuacji, gdy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie dowodów staje się wtedy niecelowe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2004 roku, II CK 349/02, LEX nr 599530).

Wobec podniesienia w apelacji zarzutu z art. 328 kpc Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie stan faktyczny wymagał uzupełnienia o ustalenie, czy pojazd marki F. (...), o nr rej. (...), w dniu 3 sierpnia 2011 roku był w stanie wskazującym na to, że nie jest to pojazd używany?

Odnosząc się do powyższej kwestii Sąd II instancji miał na uwadze fakt, iż wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji - kwestia bardzo złego stanu technicznego pojazdu pozwanej nie budziła w istocie żadnych wątpliwości. Okoliczność ta została bowiem wprost przyznana przez samą pozwaną na rozprawie w dniu 22 maja 2013 roku, kiedy przesłuchana informacyjnie podała, że „do dzisiaj nie odebrałam tego pojazdu, bo to był wrak całkowicie zniszczony” (protokół k. 84).

Powyższą okoliczność potwierdza także znajdujący się w aktach sprawy dowód z dokumentu z postaci opinii biegłego P. G. (2) sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego o sygn. 3 Ds. 1557/11. Wynika z niej w sposób jednoznaczny, iż w/w pojazd został bardzo poważnie uszkodzony w wyniku pożaru z dnia 15 czerwca 2011 roku. W wyniku tego pożaru spaleni uległo wyposażenie wewnątrz kabiny pasażerskiej (k. 231). Oczywiście jest, iż samochód ze spalonym wnętrzem nie może być używany.

Warto wskazać, iż opinia biegłego w innej sprawie, w szczególności w sprawie karnej, może być wykorzystana jako materiał sprawy, jeżeli żadna ze stron nie zgłasza do niej zastrzeżeń i nie żąda powtórzenia tego dowodu w toczącym się postępowaniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 roku, III CSK 227/06, OSNC-ZD 2008/1/19). W realiach niniejszej sprawy żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń do w/w opinii biegłego i nie wносиła o jej powtórzenie. Ponadto akta postępowania przygotowawczego 3 Ds. 1557/11 zostały dołączone do akt niniejszej sprawy właśnie na wniosek pozwanej (k. 27v). Tym samym nie było przeszkód proceduralnych by uznać opinię biegłego P. G. (2) za dowód w niniejszej sprawie.

Dla trafności ustalenia, iż pojazd pozwanej nie był używany, nie bez znaczenia był także jego bardzo zaawansowany wiek. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, iż tak stare pojazdy zwykle nie są już używane i podlegają złomowaniu. Teoretycznie nie jest wykluczone, że dany pojazd może zachować sprawność techniczną (np. pojazdy

zabytkowe), tym niemniej zgodnie z art. 81 ust. 6 Prawa o ruchu drogowym każdy pojazd, by mógł uczestniczyć w ruchu drogowym, musi przechodzić okresowe, coroczne badania techniczne.

W realiach niniejszej sprawy pozwana – wbrew leżącego po jej stronie ciężaru dowodu – nie przedstawiła żadnych dokumentów świadczących o tym, iż przedmiotowy pojazd przechodził pozytywnie badania techniczne, np. dowodu rejestracyjnego zawierającego stosowne adnotacje.

Finalnie należało zwrócić uwagę na treść dyspozycji usunięcia pojazdu (k. 5). Wynika z niej, iż przedmiotowy pojazd był otwarty i dostępny dla osób trzecich, jego wnętrze było wypalone i pełne ostrych części metalowych i plastikowych. Wszystkie powyższe dowody łącznie i zgodnie potwierdzają, iż pojazd pozwanej nie był używany, a tym podniesiony zarzut apelacyjny jest całkowicie bezpodstawny.

W pozostałym zakresie w ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oparte zostało na właściwych ustaleniach, poprzedzonych wnikliwą i zasadną oceną materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy. Na podstawie tych ustaleń Sąd Rejonowy wydał w pełni poprawny wyrok, mający odzwierciedlenie nie tylko w treści obowiązujących przepisów prawa, ale odpowiadający także stanowisku ugruntowanemu w judykaturze. Z tych względów argumentacja zawarta w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku zasługuje na akceptację, a tut. Sąd w pełni podziela ją i przyjmuje za własną.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 299 kpc. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, dowód z przesłuchania stron jest dowodem posiłkowym, dopuszczalnym tylko wtedy, gdy nie można istotnych dla sprawy okoliczności wyjaśnić innymi dowodami, a w szczególności dowodami z dokumentów i zeznaniami świadków. W sytuacji, gdy wszystkie istotne dla sprawy okoliczności zostały wyjaśnione nie tylko zeznaniami świadków ale i dokumentami, to prowadzenie przez sąd dowodu z zeznań jest zbędne, a nawet niedopuszczalne (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 sierpnia 1982 roku, I CR 258/82, LEX nr 8446). Obowiązek Sądu wynikający z art. 299 kpc in fine nie ma więc charakteru bezwzględnego, a aktualizuje się on jedynie wówczas, jeżeli Sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Naruszenie art. 299 kpc może mieć miejsce wtedy, gdy nieprzesłuchanie stron – mimo zgłoszenia takiego wniosku dowodowego przez jedną z nich albo nawet bez takiego wniosku (art. 232 zdanie drugie kpc) – mogło wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności, albo gdy dowód z przesłuchania stron był jedynym dowodem, jakim dysponował sąd (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 roku, I CKN 1129/99, LEX nr 51635, z dnia 18 kwietnia 2012 roku, II PK 197/11, LEX nr 1216857, z dnia 26 lipca 2011 roku, I UK 29/11, LEX nr 1026622).

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był dostateczny dla poczynienia przez Sąd I instancji ustalenia, że w dniu 3 sierpnia 2011 roku Straż Miejska (...)JW. nie mogła dysponować informacją o zgłoszeniu kradzieży przedmiotowego pojazdu. Z dołączonych dokumentów wynika bowiem niezbicie, że pozwana zgłosiła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa kradzieży w/w samochodu dopiero w dniu 9 sierpnia 2011 roku, zaś faktu tego nie podważyły ani zeznania przesłuchanych świadków, ani pozostałe pisma pozwanej adresowane do komisariatu Policji, dołączone przez nią do sprzeciwu.

Nie zasłużył na uwzględnienie także podniesiony w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 kc. Trzeba pamiętać, że norma art. 5 kc ma charakter wyjątkowy i może być zastosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności. Zasady współzycia społecznego jest to w prawie pojęcie niedookreślone, nieostre, a powoływanie się na sprzeczność danej czynności prawnej z tymi zasadami powinno wiązać się z konkretnym wykazaniem, o jakie zasady współzycia społecznego w konkretnym przypadku chodzi, na czym polega konkretna zasada współzycia społecznego oraz uzasadnieniu, na czym polega sprzeczność czynności prawnej z tymi zasadami. Ogólnikowy zarzut pozwanej nie spełnia powyższych kryteriów.

Dodatkowo należy podkreślić, że Straż Miejska odholowując pojazd pozwanej, działała w granicach dyspozycji art. 50a ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym (tj. Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 ze zm.).

Co prawda naruszenie tego artykułu nie stanowiło zarzutu apelacyjnego, jednakże wiąże się on ściśle z oceną, czy doszło do działania sprzecznego z art. 5 kc. Jak już wskazano powyżej, okolicznością przyznaną przez pozwaną, a zatem – biorąc pod uwagę podstawę odholowania pojazdu – niesporną w sprawie, był stan pojazdu wskazujący na jego nieużywanie. Biorąc jednocześnie pod uwagę, że w dniu usunięcia pojazdu organy ścigania nie zostały jeszcze powiadomione o kradzieży pojazdu uznać należy, że czynności Straży Miejskiej nie naruszyły w/w przepisu. W związku z tym obciążenie pozwanej kosztami ich działań, wynikające *expressis verbis* z art. 50a ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, nie mogło naruszyć jakichkolwiek zasad współżycia społecznego czy też zasad słuszności - co bezpodstawnie wywodzi pozwana w apelacji.

Z tych względów, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (tj. Dz. U. z 2015 roku, poz. 615 ze zm.) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 ze zm.).

SSR Tomasz Niewiadomski (spr.) SSO Katarzyna Parczewska SSO Maja Smoderek

(...).